GAZETA POLSKA

Prenumerata w miejscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

Nro 204

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 1 Sierpnia 1830 roku w Niedzielę.

WIADOMOSCI HANDLOWE

BERLIN, *dnia* 27 *lipca.* — Listy zastawne polskie p. C. żądano 98, płacono $97\frac{7}{8}$. Obligacje udziałowe polskie na 1 sierpnia żądano $63\frac{3}{8}$, płacono $63\frac{1}{3}$. Wexle na Warszawę z term. krót. płacono 100, na 2 mies. żądano $99\frac{1}{4}$.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KROLESTWO POLSKIE.

— W gmachu Banku Polskiego na sali giełdowéj odbędzie się urzędownie w dniu 3 sierpnia 1830 r. i następnych od godziny 10 zrana, licytacja publiczna, na któréj kosztowności w banku zastawione, a w swoim czasie nie wykupione, najwięcéj dającemu za gotowe pieniądze sprzedane będą.

Wiadomości Warszawskie.

— N. Pan raczył ofiarować dla krol. Warsz. uniwersytetu Alexandrowskiego, na pamiątkę pobytu swojego w stolicy królestwa Polskiego, zbiory numizmatyczne, zakupione od JP. Kwiatkowskiego i Walańskiego. Zbiór piérwszy zawiera medale dziejów Polskich i Sławiańskich, drugi bogaty jest szczególniéj w najrzadsze monety Polskie od czasów najdawniejszych.

— W dniach 27 i 28 lipca odbywał się popis publiczny uczniów konwiktu Warszawskiego XX. Pijarów na Żoliborzu, który zaszczycić raczyli przytomnością swoją JW. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego, JW. prałat Czarnecki administrator archi-djecezji Warszawskiéj, wielu członków kommissji rządowéj wyznań i oświecenia, dostojni rodzice młodzieży w tym instytucie wychowanie odbiérającéj i liczna publiczność. Przy końcu popisu JW. administrator w zabranym głosie przebiegł w krótkości dzieje konwiktu od jego założenia aż do czasów ostatnich, wspomniał o zasługach X. Stanisława Konarskiego i JX. Kamieńskiego byłego rektora konwiktu. Nakoniec, przypomniał pamiętny zawsze dla instytutu pobyt Najjaśniejszego Pana w jego zabudowaniach, przestrogi dane przez Najmiłościwszego Monarchę młodzieży, i wskazał jéj obowiązki względem króla i kraju. Poczém JW. minister rozdał nagrody uczniom celującym pilnością i moralnością, i czytał nazwiska uczniów zasługujących na pochwałę i otrzymujących promocję do klass wyższych. — *Nagrodę większą w xiążkach, jako urzędnicy młodzieży konwiktu przez cztéry kwartały, otrzymali:* Potkański Ludwik, Walewski Konrad, Frankowski Juljan, Malczowski Kornel. Truszczyński Prosper, Lipski Ignacy, Radoliński Alexander. *Na drugą nagrodę w xiążkach, jako urzędnicy młodzieży konwiktu w trzech kwartałach, do których ostatni wchodzi, zasłużyli:* Ostrowski Stanisław, Jaroszyński Edward, Niemojowski Felix, Sturm Józef, Karnkowski Teodor. *Nagrodę w laurach otrzymali:* Żychliński Franciszek, Frankowski Karól, Wintzengerode Alexander, Darowski Jan, Rudnicki Józef, Złotnicki Juljusz, Cielecki Leopold. *Zasłużyli na pochwałę:* Walewski Mikołaj, Karnkowski Piotr, Dzwonkowski Adam, Nowosielski Sabin, Gawroński Wiktor, Jezierski Mieczysław, Wessel Michał, Mściwujowski Roman, Siemieński Leon, Karnkowski Adolf, Schultz Alexander, Frydrychs Juljusz, Lesznowski Antoni, Karnkowski Sylwester, Mikulski Franciszek, Surowiecki Przemysław, Gross Adam, Hildebrand Karól, Długołęcki Stanisław, Piotrowski August, Wielogłowski Eustachy, Gordon Karól, Rembowski Lucjan, Boudelle Karól, Lesznowski Ludwik, Porczyński August, Sokołowski Henryk, Masiewicz Hieronim, Starzeński Franciszek, Deskur Stanisław, Rose Witold, Jaroszewski Alexander, Lipski Karól. *Promocję do wyższej klassy ze wszystkich przedmiotów naukowych zyskali następujący uczniowie:* Z klassy I do II: Jezierski Mieczysław, Grabianka Ludw., Długołęcki Stanisław, Wilkoszewski Walenty. Z klassy II do III: Gawroński Wiktor, Chełkowski Józef, Gross Adam, Lesznowski Ludwik, Czapski Adolf, Podhorski Edmund, Czapski Edward. Z klassy III do IV: Sturm Józef, Żychliński Franciszek, Frankowski Karól, Darowski Jan, Radoliński Alexander, Wintzengerode Alexander, Karnkowski Teodor, Karnkowski Adolf, Schultz Alexander, Darowski Alexander, Wielogłowski Bolesław, Gordon Karól, Paprocki Palemon, Malczewski Adolf, Starzeński Franciszek, Rembowski Kazimierz, Lanckoroński Henryk, Czapski Marjan. Z klassy IV do V: Niemojowski Felix, Malczowski Kornel, Lipski Ignacy, Złotnicki Juljusz, Wessel Michał, Cielecki Leopold, Mikulski Franciszek, Grabowski Adolf, Hildebrand Karól, Szylling Gustaw, Boudelle Karól, Niewęgłowski Kazimierz, Rose Witold. Z klassy V do VI: Siemieński Leon, Karnkowski Piotr, Chełmicki Józef, Szymanowski Franciszek, Surowiecki Przemysław, Wielogłowski Eustachi, Frydrychs Juliusz, Lesznowski Antoni, Dzwonkowski Adam, Rembowski Lucjan, Masiewicz Hieronim. *Za uczniów drugoletnich klassy VI uznani:* Potkański Ludwik, Nowosielski Sabin, Mściwujowski Roman, Tarło Henryk, Porczyński August, Piotrowski August. *Examen kwalifikacyjny do słuchania nauk w uniwersytecie złożyli dnia 30 b. m.* Ostrowski Stani-

sław, Frankowski Juljan, Walewski Konrad, Truszczyński Prosper, Jaroszyński Edward, Zakrzewski Konstanty, Walewski Mikołaj, Rudnicki Józef. — Na popisie tym wystąpili uczniowie konwiktu w domowym mundurze, uniformie nowo przez Najjaśniejszego Pana przepisanym, który stanowi: Spancerek granatowy z niebieskim kołnierzem, białemi koło niego i mankietów wypustkami, przy bokach kieszenie, guzików białych 9 na rząd jeden. Pantaliony dymowe bez kieszeń, żadnego kroju i wcinania na przodzie, zapinane na sprzączkę. Kaszkiecik granatowy z wypustkami białemi. Mundur paradny stanowi, frak z sukna granatowego z kołnierzem i mankietami niebieskiemi, wypustki na połach około mankietów i kołnierza białe, rząd jeden guzików białych z herbem królestwa. Pantalony dymowe białe; kaszkiet jak wyżéj. W zimowéj porze granatowe pantalony z wypustkami białemi, bez żadnego kroju i wcinania na przodzie, na sprzączkę zapięte, w obudwu razach używane. Płaszcz szaraczkowy ciemny z jedną peleryną, kołnierzem niebieskim, wypustkami białemi.

— *Z Sandomierza d. 27 lipca.* Popis publiczny uczniów szkoły wydziałowéj, złożony był w dniach 21 i 22 lipca w obecności JW. JX. Burzyńskiego biskupa dyecezji Sandomierskiéj, JW. JX. Dobrzańskiego suffragana, prześ. delegacji edukacyjnéj od rady obywatelskiéj, urzędników miejscowych i licznéj publiczności. Po ukończonym popisie rektor Kubeszewski w zabranym głosie, wystawił młodzi potrzebę ćwiczenia się w naukach i kształcenia serca, JW. JX. biskup rozdał celującym przygotowane nagrody, wreszcie rektor odczytał listę uczniów zasługujących na promocję i publiczną pochwałę.

Otrzymali nagrodę: z klassy I. Wyszywacz Jan, Pięciński Jakób, Czerwiński Andrzéj, Karwat Józef, Kowalski Wincenty. — *Z klassy II.* Kobylski Alexander, Jordan Józef, Szyszkowski Jgnacy, Gordon Kazimierz, Beksiński Mateusz. — *Z klassy III.* Krupiński Jan, Adamski Andrzej, Podgórski Jan, Dutkowski Jan, Celowski Walenty. — *Z klassy IV.* Ratyński Jan, Bojarski Alexander, Starnalski Felix, Benit Antoni, Więczorkowski Stanisław.

Dnia 23 lipca. Szkoła płci żeńskiéj pod dozorem panien Benedyktynek Sandomierskich 50 uczennic licząca, odprawiła popis zaszczycony obecnością JW. JX. Burzyńskiego biskupa, JW. JX. Dobrzańskiego suffragana, prezesa delegacji edukacyjnéj, dozoru damskiego i licznych gości. W końcu popisu JW. biskup rozdał celującym uczennicom nagrody. Z klassy początkowéj otrzymały nagrodę: Ratyńska Anna, Zaborska Krystyna, Strużyńska Anna, Rzezniczka Tekla, Augustynowicz Marjanna. Z klassy I. Jordan Marjanna, Jakubowska Karolina, Bednarska Anna. Z klassy II. Podgórska Kunegunda, Konopczanka Karolina, Lachowska Marjanna, Olbratowicz Marjanna. Poczém JW. sufragan intonował *Te Deum* w kościele klasztornym.

— Nic więcéj nie dowodzi rozszerzania się u nas oświaty, zamiłowania porządku i oszczędności jak to, że skutkiem podniesienia się kursu listów zastawnych korzyści, z lokacji summ w towarzystwie oszczędności znacznie się zmniejszyły, i wzrasta co dzień liczba przystępujących do Towarzystwa. W upłynionym miesiącu przeszło 200,000 złp. do kassy Towarzystwa wpłynęło. — Od 1 sierpnia r. b. Towarzystwo rozciąga swoje czynności do miasta Krakowa, gdzie JW. Maciej Rembowski raczył przyjąć na siebie całkowity nadzór w zastępstwie deputacji, a W. Wincenty Kierchmayer podjął się poborstwa. Skoro doświadczenie stwierdzi sposób jakim działanie Towarzystwa w tym mieście urządzonym zostaje, i odpowie celowi; ma zamiar deputacja zaprowadzić poborstwa podobne i w innych miastach wojewódzkich.

— We wsi Grażowie w województwie Sandomierskiém niedaleko góry Łysej ś. Krzyża, w gnieździe młodych jaskułek, znaleziono jedną zupełnie jasno-białą bez żadnéj odmiany; zostaje ona jeszcze przy życiu i wkrótce jako osobliwość przesłana będzie do gabinetu zoologicznego królewsko-Alexandrowskiego uniwersytetu.

— W gazecie Poznańskiéj z d. 28 lipca b. r. jest takie doniesienie: — »*Muzyka.* — W piątek da panna Belleville niezawodnie koncert, jeżeliby zawód z innéj strony nie stanął wykonaniu jéj zamiaru na przeszkodzie. Lista prenumeraty jest w ruchu, miłośnicy muzyki a mianowicie damy grające, niech się nie zrażają ceną jednego talara, gdyż takiéj mistrzyni, jaką ma być panna Belleville, nie będą może miały sposobności i 2 talarami okupić.» ?

— W téjże gazecie jest następujący artykuł *o zakładaniu po wsiach ogrodów botanicznych:* »Jest wiele ziół nader potrzebnych dla ratowania ludzi i bydląt, które w potrzebach z aptek dostawać wypada; apteki nie zawsze są blisko, ceny ich dla biednego wieśniaka częstokroć za wysokie. Więc należałoby najpotrzebniejsze zioła lekarskie po wsiach na jedném miejscu sadzić, aby je miéć w potrzebie. Okazywać młodzieży wiejskiéj, by je poznawać nauczała, nauczać ją, jakie skutki robią. To byłoby najwłaściwszém zatrudnieniem xięży plebanów lub nauczycieli szkółek wiejskich. Filiżanka kwiatu bzowego w początkach słabości podana, nie raz oddala ciężkie słabości i zachowuje przy życiu osoby liczną familją obciążone, po których zgonie opuszczone sieroty idą w poniewierkę.«

— W xięgarniach: XX. Pijarów, Brzeziny, Węckiego i w składzie Ciechanowskiego, można jeszcze dostać dziełko tłómaczone z Niemieckiego, *o zakładaniu i wytłaczaniu win.* To dziełko bardzo użyteczne dla naszego kraju, ma dołączoną rycinę machiny, służącéj do wytłaczania winogradu.

— Wczoraj w nocy około godziny 2, wszczął się pożar przy ulicy Czerniakowskiéj; spaliły się trzy domy drewniane.

AMERYKA. — Dzienniki Nowego Yorku ogłosiły postanowienia władzy prawodawczéj kraju Georgji wraz z odezwą gubernatora, według których cały kraj Indjan Czerokezów do Georgji przyłączony zostaje, a mieszkańcy tegoż, jako obywatele Amerykańscy, we wszystkiém uważani być mają. Dzienniki Ameryki północnéj, powstają mocno przeciwko temu rodzajowi nowego prawodawstwa. — W mieście Cincinnati, wyrobiono w ostatnich 12 miesiącach, przeszło sto machin parowych.

— Donoszą z Bogota pod d. 10 maja, że w dniu tym Bolivar wyjechał ztamtąd do Kartageny, zkąd uda się do Jamajki, a potém do Anglji. Jego przyjaciele doznają po odjeździe jego prześladowania, tak dalece, że jeden z nich podstępnie zabity został. W Zuria chciano aresztować jenerała

Sucre i biskupa z Sta Marta, ale obadwa uszli szczęśliwie i schronili się do Bogota.

— Dnia 4 maja przyjęta została nowa ustawa dla Kolumbji; prezydentem obrany Joachim Mosquera, wiceprezydentem Domingo Caicedo; ten ostatni w nieobecności piérwszego, stoi teraz na czele administracji. O tym wyborze zawiadomiono Boliwara przez deputację, któréj oświadczył, że lepszego wyboru zgromadzenie uczynić nie mogło. Dnia 5 podali Boliwarowi adres z wynurzeniem podziękowania i uwielbienia za jego poświęcenie, wiceprezydent pan Caicedo i biskup Bogoty, na czele wszystkich urzędników departamentu i przeszło 1200 obywateli. Kongres kolumbijski postanowił jednomyślnie, że Boliwar gdziekolwiek bądź przemieszkiwać będzie, ma pobierać dożywotnie całą pensię swoję. Sądzą że rzeczpospolita Kolumbijska podzieli się na trzy kraje, to jest: Venezuela, Quito i Carthagena. Gdyby Venezuela do zgody przystąpić nie chciała, postanowiono zwołać konwent narodowy wszystkich krajów Kolumbji, któryby obmyślił środki załatwienia téj sprawy.— Brat Boliwara oddalił się także z Kartageny do Jamajki.

— *Veracruz*, d. 31 maja. Rząd teraźniéjszy ustala się coraz mocniéj. Jenerał Bravo zajął w posiadanie Acapulco a powstańcy na południu są pokonani. — Jorkinosowie Zavala, Cornaro i Cerutti, zażądali paszportów do oddalenia się z Mexyku i dostali takowe.

ANGLJA. — *Z Londynu*, *d.* 21 *lipca*. — Dnia 16 użalał się lord Landsdown w izbie wyższéj, iż kończą się posiedzenia parlamentu, bez zrobienia najmniejszéj odmiany korzystnéj w niektórych nader ważnych stosunkach zagranicznych. W Portugalji znajdują się rzeczy w dawnym opłakanym stanie, i przewidzieć wcale nie można, kiedy W.Brytanja powróci do korzystnych stosunków, w jakich niegdyś tym krajem zostawała. Na wschodzie nic jeszcze nie zdziałano; nie słychać nawet o bycie mocarstwa, którego samodzielne istnienie tyle dla dobra powszechnego jest potrzebne. Wypadki nakoniec w Algierze, zdają się téms większe rodzić dla Anglji trudności. Cieszę się, rzekł lord, z tego zwycięztwa, i mam nadzieję, że skutki onego będą pożyteczne dla całéj ludzkości, urządzenia zaś, jakie ztąd powstały, nietylko przyniosą korzyść dla Francji, lecz dla całego morza Śródziemnego i dla wschodu Europy. W ogólnym stanie stosunków Europy, znajdą się okoliczności, których w porę niepodobieństwem jest zaspokoić, ufam atoli mądréj polityce królewskiego rządu, bo jestem przekonany, że takowym najlepszy kierunek nadać potrafi.— Xiąże Wellington odpowiedział: Co się tycze Portugalji, należy mieć w pamięci, jakim trudnościom podlegają układy z przyczyny tak wielkiéj odległości Brazylji; z tém wszystkiém jest usilném staraniem rządu Angielskiego, ukończyć te rzeczy w sposób dogadzający wszystkim stronom, i mam nadzieję, że cel ten nareszcie zupełnie osiągnięty zostanie. Co do Grecji, starają się ministrowie królewscy jednomyślnie ukończyć ten interes w sposobie zaspokajającym, jakoż niepłonną mają nadzieję, że usiłowania ich pomyślnym będą uwieńczone skutkiem, ile że mają za sobą najrzetelniejszą w tym punkcie trzech wielkich mocarstw jednomyślność. Względem zwycięztwa Francuzów nad Algierem, oświadczył xiąże, iż że wszystkiego spodziewać się można, że rozporządzenia między interessowanemi w téj okoliczności mocarstwami, będą załatwione w sposób zaspokajający, lubo, dopóki to nie nastąpi, nic pewnego względem Algieru powiedzieć nie można.— Między obrazami po sławnym malarzu Lavrence pozostałemi, jest także obraz xięcia Reichstadtskiego z natury i w naturalnéj wielkości robiony. Głowa tylko jest wykończona. To dzieło prawdziwie mistrzowskie, będzie zdobić galerję obrazów pana Peel.

WIADOMOSCI NAUKOWE.

O istotnych zaletach języka Arabskiego.

(*Dokończenie*).

Obok tych korzyści w objaśnieniu textu i wyrazów xiąg starego i nowego przymierza, znajomość języka Arabskiego rzuca jeszcze wielkie światło na rzeczy i czyny zawarte w tych xięgach: albowiem obyczaje Arabów bardzo się często przypominać dają w obyczajach Hebrajskich. Tak, nikt się dziwić nie będzie, że Samson czyni poważne *zagadkę* pośród wielkiego bankietu (xięga sędziów XIV, 12), komu wiadomo, że ten zwyczaj trwa dotąd na Wschodzie i że nikt tam nie pozyska imienia wyższego talentu, nie umiejąc biegle rozwiązywać zagadek. Dziwić się nie będziemy, że Jan Chrzciciel żywił się *szarańczami* na pustyni, bo do dziś dnia panuje u Arabów-Beduinów, i t. p.

§ III. Literatura Arabska posiada skarby, po większéj części zagrzebane w rękopismach rzadkich, choć bezowocnych. *Poezja*, *dzieje*, *romanse* ćwiczyły nadewszystko pióro Arabów.

Upodobanie w poezji daném jest temu narodowi od samego przyrodzenia: jak się to od najgłębszéj już starożytności w uderzających dowodach postrzegać daje. Kilka wieków przed Mahometem, pokolenia pustynne miały już swoich poetów, którzy z sobą walczyli o palmę pierwszeństwa. Co rok odbywały się uroczyste zgromadzenia, na których słuchano spółzawodników i przyznawano im wyższość zwycięzką. Poema uwieńczone zawieszaném było w świątyni Kaabskiéj, i autor odbiérał spaniałe zaszczyty. Ościenne pokolenia, pysznię się z tego tytułu poety, obchodziły jak niegdyś w Grecji dzień uroczystości i wesela. Poprzedzano zwycięzcę przy odgłosie fletni i bębnów, przystrajano dom jego najkosztowniejszemi ozdobami i błogosławiono jako znawcę i mistrza, co utrzymywał język w swojéj czystości, zachowywał całość jenealogji i unieśmiertelniał czyny swego narodu (14). Przy takiém sprzyjaniu i zachętach Arabja od najdawniejszych czasów została klimatem najznakomitszych poetów. Nie uprawiali oni jak Grecy i Rzymianie wszystkich poezji rodzajów. Poświęcając się wyłącznie rodzajowi lirycznemu, satyrycznemu i elegjackiemu, nie znali ani trajedji, ani komedji ani epopei. Ztądto górni w hymnach wojennych, pieszczeni w pieśniach miłosnych, doskonali są w satyrze. Ich epigrammata są nakształt szarpiącego bicza: jestto ostre i kąsające pióro Boala lub Russa (15).

Porównywać wagę poezji u Arabów i Greków trudném byłoby usiłowaniem, a korzyść zostałaby przy ostatnich. Poetom Arabskim braknąć często się zdaje na naturalności prostocie i pewnéj lekkości; u Greków ten przymiot jak najwyraźniéj jaśnieje. — Arabowie skupiają do zbytku po-

(14) *Pocock*, *Carmen Tograi*, przemowa k. 15.

(15) Zob. *Michaëlis*, *arabische Grammatik* przemowa do drug. wyd. k. 34-51. *Mayeux*, *les Bédouins ou Arabes du désert*, tom III k. 190-194.

słaci, porównania, metafory; lubią dowcip a nawet polują za nim; starają się mamić nagłemi i nieczekanemi rysami. Nie ma to zgoła miejsca u Greków. Wszystko u nich dąży do pięknego przyrodzenia, wszystko naiwnym jest wyrazem uczuć: a kiedy używają obrazów, to dla lepszego odcienienia tylko i odbicia myśli. Arabowie sadzą do zbytku hyperbolami, wyszukują wyrażeń najmniéj znanych, podobają sobie we zwrotach najzawikłańszych i pełnych zagadki, byle zadosyć uczynić swojéj subtelnéj pojętności. — Przeciwnie Grecy jak najstaranniéj unikają obrazów nadętych, wszelkiéj exaggeracji i niejasności.

Niemniéj jest znaczny poczet historyków jak poetów Arabskich. Ale mało z nich może się zasłonić przeciw zadawanym sobie wadom. Wszystkie ich prawie *dzieje*, są tylko suche kroniki, obrane z życia i powabu, lub nabrzmiałe opowiadania, utkane ze śmiesznych powieści. Ostatnia wada jest panującą. Tak, *Boha-eddin i Arabschab*, w życiopismach Saladyna i Tamerlana, unosząc się we wszystkiém do podziwienia i entuzjazmu, mordują zdrowo sądzącego czytelnika, mającego to przekonanie, iż i wielcy ludzie ulegać mogą słabościom ludzkim. Więcéj pochodząc na poetów niż historyków, czyny najprostsze malują za nadzwyczajne; i całe zajęci dziwnością, schodzą i zbaczają z utorowanego gościńca prawdy.

Atoli jeśli Arabowie niższemi są od starożytnych w dziejach i poezji, w rodzaju *romansów* pierwszeństwo trzymają. Któż nie czytał i nie odczytywał *Tysiąc nocy i jedna* oraz tyle innych rozmaitéj treści i barwy: rzetelne malowidło obyczajów wschodnich? Wszyscy pisarze romansów, za wskrzeszeniem nauk w Europie, skądże czerpali jeżeli nie z tego nieprzebranego źródła dowcipu i śmieszności? A nawet Ariost i poeci Prowanccy winni bajarzom Arabskim znaczną część swego powodzenia.

W zakresie samych nauk i umiejętności, od dziewiątego do czternastego wieku, kiedy Europa gnuśniała w ciemnocie i niewiadomości, kiedy wyższe natenczas umysły garnęły się do znajomości pisma i gramatyki, kiedy klasztorom oddane były klucze wiadomości ludzkich, a na pargaminach, gdzie niegdyś arcydzieła starożytności zapisane były, mszały i litanie zatarły pismo dawne; w téj epoce, zamierzchłéj ciemnoty i uśpienia, państwo Arabów, bądź na wschodzie, bądź w Hiszpanji, jarzącym się, że tak powiém, blaskiem oświecone było. Wsparte zachętą, gorliwością i spaniałością kalifa Almanzora, Haruna al-Raszyd, a nadewszystko jego syna Almamuna (15), wszystkie nadobne sztuki, wszystkie gałęzie literatury uprawiane były na wyścigi; założone zostały sławne akademje w Bagdacie, Bassorze, Kufie i innych miejscach; i nauki, ze słabéj tylko strony widziane natenczas w Europie, podniosły się na brzegach Tygru do najwyższéj swojéj świetności.

Co do odkryć w zakresie nauk i umiejętności, winniśmy Arabom wynalazek algebry, udoskonalenie trygonometrji, wprowadzenie cyfr i arytmetyki indyjskiéj. Niemniéj skutecznie pracowali oni nad astronomją. Wydali liczne dzieła o odbiciach, złamaniach i wielkościach pozornych, poprawili tablice Greków i sami poczynili ważne odkrycia. Co do medycyny, dosyć jest przywieść na pamięć Awicennę, Serapiona, Razi, Awerroesa, wspomniéć, że pierwsi Arabowie zastosowali chemię do medycyny i że do siedemnastego wieku, zasady Awicenny uważane były w naszych uniwersytetach za wyrocznie. Jeografia im winna korzyści niezaprzeczone. Abul-feda, Edrisi, Makrizi i jeograf Nubijski, zostawili opisy Arabji, Syrji i Afryki północnéj niemniéj dokładne jak wszelkie inne ościennych pisarzy.

Hiszpańscy Maurowie, poświęceni mianowicie historji naturalnéj, dali silny i nowy popęd rolnictwu narodowemu.

Jeśli Arabowie nic nie stworzyli rodowitego w dziedzinie filozofji, przynajmniéj gorliwe mieli staranie o téj nauce, zachowując nam w swoich przekładach, najlepsze systemata filozofów Greckich, tudzież zbawiając od zaguby wiele pism Platona, Arystotelesa, Archimedesa i innych.

Nie zanurzeni w swoich pracach, nie chcąc być obcemi w żadnéj umiejętności, napisali pożyteczne traktaty o *grammatyce*, *krasomowie i poetyce*, słowniki *encyklopedyczne*, *biograficzne*, *historyczno-jeograficzne* tudzież tyczące się innych gałęzi umiejętności.

Im winniśmy nakoniec wynalazek papieru, prochu strzelnego i kompasu (17); i to pewna, że liczba dzieł scientyficznych, dokonanych przez Arabów jest prawie niepokachowaną. W bibljotece Eskurjalskiéj tyle znajdujemy Arabskich rękopismów, że sam ich katalog zapełnia cztery ogromne tomy; prócz tego, znajdujemy jeszcze mnóstwo innych w bibljotekach Paryzkich, Wiedeńskich, Oxfordskich, Medjolańskich, Lejdejskich, Rzymskich. Jestto dowodem, że jak na niwie nauk w Grecji i Rzymie, w znoju i pocie czoła kłosy zbiéramy; w dziedzinie literatury Arabskiéj rozleglejszej jeszcze dla nas żniwo, obfitsza praca.

Godną była zaista taka literatura zachęty i kosztu, jaki znalazła w naszéj Genewie; godną sobie nadanéj katedry akademickiéj. Nasza bibljoteka mnóstwo zawiéra rękopismów wschodnich, interessownych a nie wydanych; atoli dla ożywienia około nich pracy wychowańców téj szkoły, należy podać rękojmię, zaprowadzić druki arabskie (18). Nasza drukarnia Hebrajska w ostatnich czasach ogłosiła dzieła wielkiéj zasługi, przydające blasku akademji Genewskiéj. Gdy zaprowadzimy drukarnię Arabską, spodziéwać się można nowych kwiatów do tego wieńca narodowéj chluby... Życzenie to dzielą ze mną miłośnicy języków wschodnich; a w naszym kraju, pod szczęśliwą dla nas opieką rządu, zapragnąć pożytecznego zakładu, jest jakby jedno, co już otrzymać.

(16) zob. *Andres, Istoria delle scienzé e delle arti* vol. 1. p. 59.

(17) Andres. t. 1 k. 110-128; Sizmoodi, tom 1 k. 71 i nast. w dziele o literaturze połdniowiéj.

(18) Co było w r. 1823 tylko życzeniem Humberta, dziś ma istotnie miejsce w Genewie; jak już miało przedtém w Paryżu, Bonnie, Halli i Lipsku. Katalogi zasłużonych xiegarzy, wykażą nam postęp druków Genewskich.

— *Sprostowanie.* We wczorajszym numerze gazety na kar. 4 zamiast, *anax legomena* czytaj *apax legomena* (raz powiedziane).

TEATR W ŁAZIENKACH. — Opera: *Dama biała.* — Balet: *Trzy gracje.*

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO I KOMP. PRZY ULICY ŻABIEJ Nr. 472.